

SCENARIUSZ UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI ŚWIĘTA MAMY

Z okazji 26 maja dzieci z klasy trzeciej zaprosiły swoje mamy na wspólne spotkanie przy kawie i ciasteczkach. Wszystkie mamy dostały zaproszenia, które wcześniej wykonały dzieci.

Klasa zamieniła się w kawiarenkę. Stoliki dzieci przyozdobiły kwiatami. Na stołach poustawiały ciasteczka i kawę. Gdy mamy usiadły, rozpoczął się program artystyczny przygotowany przez wszystkie dzieci.

/Na scenie pojawia się prezenterka telewizyjna, która zapozna mamy z programem telewizyjnym na dzień 26 maja./

Dzień dobry państwu. Dziś jest 26. maja - Święto Mam. Z radością zapoznam panie z programem na dzień dzisiejszy. Już za chwilę rozpocznie się koncert życzeń.

Następnie przeniesiemy się w świat mody. O godzinie 19.30 zapraszam na wiadomości. Później zobaczą państwo sztukę w teatrze cieni zatytułowaną

„Nad strumykiem” według tekstu A. Bahdaja pod tym samym tytułem.

Na zakończenie programu zaprosimy na spotkanie z młodymi twórcami i tym zakończymy nasz świąteczny program.

Za chwilę koncert życzeń. Zapraszam serdecznie.

/Prezenterka opuszcza scenę; technik telewizyjny wnosi stół i krzesła; pojawiają się dwie osoby prowadzące koncert życzeń /

Serdecznie witamy. /mówią razem /

Chłopiec: Dziś w naszym świątecznym koncercie życzeń witamy serdecznie wszystkie mamy.

Dziewczynka: Pierwsze życzenia w naszym koncercie nadesłały dziewczynki z klasy IIIa życząc swoim kochanym mamusiom radości, uśmiechu i słońca w każdym dniu.

Chłopiec: Wystąpi dla pań Wojciech Młynarski. */Chłopiec śpiewa piosenkę pana Młynarskiego „Nie ma jak u mamy”/*

Dziewczynka: Nie zapomnieli o swoich mamach również chłopcy z klasy IIIa.

Przesyłają oni życzenia zdrowia i szczęścia wraz z piosenką Tercetu Egzotycznego.

/Na scenie dwóch chłopców z gitarami, w kapeluszach, dziewczynka w długiej sukni śpiewają piosenkę Tercetu „Przebac mi mamo” /

Na koniec usłyszycie drogie panie piosenkę Majki Jeżowskiej, którą wraz z serdecznymi życzeniami przesyła wam wychowawczyni klasy IIIa. My się już żegnamy życząc wielu miłych chwil.

/dziewczynka śpiewa piosenkę pani Jeżowskiej „A ja wolę moją mamę”/

/Na scenie pojawia się ponownie prezenterka/

Jest godzina 18.00. Przenieśmy się teraz w świat mody. Pragnę poinformować drogie panie, że wszystkie prezentowane kreacje można kupić w toruńskich sklepach.

/Reklama - na scenę wchodzi dwaj chłopcy reklamujący rewelacyjny proszek do mycia naczyń, który rozpuszcza nie tylko tłuszcz, ale również naczynia, po chwili zaczyna się pokaz mody./

Stroje prezentują dziewczynki przy dźwiękach muzyki.

/Kolejna reklama : Chłopcy tańczą jezioro łabędzie, przebrani za łabędzie, kolega komentuje „ten magiczny sok nie tylko doda ci skrzydeł, ale zrobi z ciebie łabędzia.”

/ Po reklamie ponownie pojawia się prezenterka /

Zapraszam panie na wieczorne wydanie wiadomości.

/Na scenę wchodzi dzieci przedstawiające wiadomości z kraju, zagranicy oraz serwis sportowy i pogodę./

Dziewczynka /ubrana w sukienkę/: Dobry wieczór, przedstawię wiadomości z kraju.

Z okazji 26 maja odbyły się liczne spotkania z mamami. Wszystkie dzieci dziękowały swoim mamom za ciepło, miłość i codzienny uśmiech. Potem obdarowywały swoje mamy kwiatami i upominkami.

Chłopiec /ubrany w garnitur/ : Dobry wieczór, wiadomości z zagranicy.

Tokio. Rewelacja! Japońscy uczeni właśnie wymyślili doskonałego robota, który sam sprząta, gotuje i pierze. Od jutra będzie w sprzedaży na całym świecie. Dzięki jego pomocy wszystkie mamy będą bardziej wypoczęte i będą miały więcej czasu dla swoich dzieci.

Nowy Jork. Sensacja! Amerykańscy specjaliści z kosmetologii wynaleźli doskonały krem utrzymujący wieczną młodość i piękno. Od dziś nasze mamy będą jeszcze piękniejsze, a dla nas pozostaną zawsze młode.

/wbiega zdyszany prezenter wiadomości sportowych, ubrany w dres i czapeczkę sportową/

Dobry wieczór, wiadomości sportowe.

Dziś odbyły się świąteczne zawody mam w pieczeniu naleśników. Niestety nie udało wyłonić się zwyciężczyni, bo naleśniki szybko zostały zjedzone przez kibicujących, ale bardzo zgłodniałych tatusiów.

/ Przy mapie Polski z dużym słońcem pojawia się chłopiec, ubrany w garnitur i słomkowy kapelusz, prezentujący prognozę pogody./

Witam panie serdecznie.

Od dziś zapowiadamy zmianę pogody. Obiecujemy, że na waszych twarzach kochane mamy nigdy już nie pojawią się chmury zwiastujące zmartwienia i błyskawice niepokoju. Pragniemy, by od dziś wasze oblicza promieniowały nieustannym ciepłem. Chcemy, by na waszych twarzach zawsze gościł słoneczny uśmiech. Od dziś zapowiadamy radość, słońce, lato i piękną pogodę.

/Wszyscy przedstawiający wiadomości opuszczają scenę, pojawia się ponownie prezenterka /
Mam nadzieję, że z przyjemnością obejrzą panie sztukę pt. „Nad strumykiem”.

Życzę miłych wrażeń.

/ Rozpoczyna się teatrzyk cieni, pojawiają się dzieci wcielające się w role zwierzątek, a także narrator./

Narrator: Małą mrówkę, idącą brzegiem potoku, porwała nagle wezbrana fala. Zanim się biedaczka spostrzegła znalazła się na samym środku szumiącej wody.

Mrówka: Jestem zgubiona, już nigdy chyba stąd się nie wydostanę. Jaka szkoda. Dzień taki piękny.

Narrator: Mrówka chciałaby jeszcze raz popatrzeć na słońce. Pragnęła przynieść do mrowiska chociażby jedno źdźbło suchej trawy, żeby ich wspólny dom wyglądał piękniej i okazaiej. Nagle zobaczyła rybkę.

Mrówka: Rybko, bądź tak dobra, weź mnie na swój grzbiet i popłyń ze mną do brzegu.

Rybka: Chętnie bym to uczyniła, ale słyszałam, że w pobliżu czatuje szczupak, więc uciekam. Bardzo cię przepraszam, poproś kogoś innego.

Narrator: I rybka umknęła między kamienie. Mrówka posmutniała. Naraz tuż nad sobą ujrzała coś wielkiego, trzepoczącego pięknymi skrzydłami. Poznała motyla.

Mrówka: Mój drogi, lecisz zapewne na drugi brzeg na wrzosowisko. Czy nie byłbyś tak dobry i zabrał mnie ze sobą?

Motyl: Nie mogę. Boję się o swoje skrzydła. Co będzie, gdy je zamoczę? Bardzo cię przepraszam, ale nie mogę. Poproś kogoś innego.

Narrator: Mrówka ponownie została sama. Coraz słabiej przebierała nóżkami, coraz częściej zachłystywała się wodą. Wtem tuż obok siebie zobaczyła żuką pływaka.

Mrówka: Mój złoty! Widzę, że płyniesz ku wrzosowemu brzegowi... Zanieś mnie tam, przecież nie sprawi ci to trudu.

Żuk: Dobrze, ale co mi za to dasz?

Mrówka: Widzisz przecież, że nie mam nic przy sobie. Lecz gdy dopłyniemy do brzegu, przyniosę ci dwa źdźbła trawy, tak wielkie, jakie tylko zdołam unieść.

Żuk: Dwa źdźbła trawy? Chyba żartujesz. Przepraszam cię bardzo, ale poproś kogoś innego.

Narrator: Mrówka została sama. Była już bardzo zmęczona. Zaczęła tonąć. Naraz uderzyła mocno o coś twardego. Otworzyła oczy i zobaczyła, że stoi na wielkim kamieniu.

Mrówka: Och jestem uratowana!

Chłopiec: Popatrz jaka przestraszona mrówka stoi na kamieniu. Przecież ona sama nie wydostanie się z tej wyspy.

Dziewczynka: Musimy jej pomóc, podajmy jej gałązkę łożyny.

Chłopiec: Tak masz rację, po niej przejdzie jak po moście.

Narrator: Dzieci opuściły gałązkę.

Mrówka: Och jestem uratowana. Wystarczy przejść po moście. Chyba te wielkoludy nie zrobią mi nic złego.

Narrator: Mrówka szybko przebiegła most. Złapała źdźbło trawy i szczęśliwa pomaszerowała do mrowiska. A dzieci z pięknymi kwiatami wróciły do domu do swojej kochanej mamusi.

/Wszyscy aktorzy wychodzą i kłaniają się, pojawia się prezenterka./

Na zakończenie naszego świątecznego programu zapraszam na spotkanie z młodymi twórcami. Na scenie pojawia się 7 uczniów. 4 recytuje wcześniej przygotowane wiersze o mamach, a pozostała trójka czyta własne teksty napisane dla swoich mam.

Wchodzą pozostałe dzieci i na zakończenie wszyscy śpiewają piosenkę „Najdroższa na świecie jest mi mama” potem kłaniają się i podbiegają do mam, by wręczyć im wcześniej przygotowane prezenciki / broszki z modeliny/

Opracowała Iwona Kwiatkowska